Nr. 22. Piątek, 27 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 stycznia 1928.

Ucieczka przed samotnością.

Premjer litewski p. Waldemaras nie czuje się dobrze w stolicy swego państwa. Wszystkie wielkie stronnictwa litewskie są przeciw niemu, a koła oficerskie, na których się opiera, nie robią sobie z nim zbyt wielkich ceremonji. Donoszą o tem korespondenci pism niemieckich, których w tym wypadku nie można posądzać o tendencyjność.

Osamotnienie i wypływające stąd uczucie zakłopotania i lęku, nie odnosi się tylko do niego samego, ale i do państwa, którem rządzi. Litwa kowieńska nie zdołała dotąd uregulować w sposób normalny stosunków z żadnym ze swoich sąsiadów. Poprzedni lewicowy rząd litewski zawarł traktat z Rosją, lecz pod obecnym gabinetem kowieńskim stosunki się zepsuły. Niemcy są niezadowolone z powodu systemu używanego przez władze litewskie w stosunku do Niemców w Kłajpedzie i sposobu interpretacji autonomji tego obszaru przez rząd kowieński. Pod tym względem zgodni są nacjonaliści niemieccy, nie mający zbyt wielkiego wyobrażenia o sile i znaczeniu Litwy, z politykami lewicowymi, którzy nie mogą mieć sympatji do obecnego systemu rządów w Kowieńszczyźnie.

Sprawa stosunku Litwy kowieńskiej do Polski jest dostatecznie znana. P. Waldemaras w Genewie nie znalazł się w pomyślnej sytuacji, a wykręty i kruczki, któremi począł się posługiwać po powrocie do Kowna, nie przysporzyły mu na arenie politycznej świata sympatji ani zaufania.

Na tem tle podróż p. Waldemarasa do Berlina dla nawiązania rokowań w sprawie nowego traktatu handlowego z Niemcami i ewentualnego poruszenia przy tej okazji innych zagadnień, jest próbą ucieczki przed samotnością, wysiłkiem, aby sukcesem, choćby pozornym, wzmocnić swoje wewnętrzne stanowisko.

Dotychczasowy traktat handlowy niemiecko-litewski, zawarty został w okresie inflacji w Niemczech i nakładał bardzo wysokie stawki na towary niemieckie, a z drugiej strony utrudniał wywóz bydła z Kowieńszczyzny do Niemiec. Sprawy więc importu towarów niemieckich na Litwę i importu bydła z Kowieńszczyzny do Niemiec stanowią główne zagadnienia w pertraktacjach handlowych, mających się obecnie rozpocząć.

Pisma niemieckie przy tej okazji stwierdzają, że import niemiecki na Litwę, który do niedawna wynosił 85% ogólnej sumy przywozu litewskiego, obecnie spadł do 50%, w czem jest połowa towarów polskich, importowanych na Litwę drogą przez Niemcy. W Berlinie mówi się głośno, że eksport polski, choć dokonywany dotąd drogą okrężną, zdobywa sobie coraz to nowe tereny na Kowieńszczyźnie i rugije towary niemieckie.

To jest strona rzeczowa sprawy. Przy tej okazji Niemcy wysuwają mocno sprawę postulatów kłajpedzkich, a p. Waldemaras zapewnia w odpowiedzi, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy. Polityczne koła niemieckie jednak nie przywiązują wielkiego znaczenia do tych obietnic.

Co więcej, do osoby gościa swego organy prasy niemieckiej odnoszą się w sposób bardzo krytyczny. „Dyktatorem ze słabości" nazywa go wielki organ demokratyczny berliński „Vossische Zeitung" i wyraża wątpliwości, czy zdoła długo jeszcze utrzymać się przy władzy, przestrzega przed przecenianiem znaczenia Litwy i wzywa bez ogródek rząd litewski, by przestał spekulować na rozdźwięki między Polską a Niemcami, gdyż wobec poprawy stosunków między temi państwami, mógłby na tem wyjść nie najlepiej. Uwagi podobne, choć może nie tak wyraziście sformułowane, znajdujemy i w innych pismach niemieckich.

P. Waldemaras, który samotność kowieńską zastąpił wizytą w Berlinie, nie ma więc na razie powodu do wielkiej radości. Konieczność rewizji metod polityki kowieńskiej jest wnioskiem, który musi się nasunąć każdemu trzeźwemu politykowi.

Z Rady Ministrów.

We środę dnia 25 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono między innemi:

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający przepisy budowlane i przepisy o zabudowaniu osiedli; projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia bałtyckiej konwencji geodezyjnej; projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia traktatu przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a królestwem Afganistanu; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o areszcie domowym; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zamianie niektórych gruntów państwowych; projekt rozporządzenia Rady Ministrów o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowiska pierwszej kategorji służby techniczno-leśnej w administracji lasów państwowych oraz państwowej służby ochrony lasów; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 czerwca 1924 o zakresie działania Ministerstwa kolei żelaznych i organizacji Urzędów kolejowych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie budowy kolei Herby-Inowrocław; projekt uchwały Rady Ministrów, upoważniający Ministra robót publicznych do wydatkowania sumy 465.000 zł. na zakupno pogłębiarek; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie opłaty stemplowej od pism, stwierdzających kupno nieruchomości przez instytucje, upoważnione do parcelacji; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przejęciu na własność Państwa nieruchomości ziemskich osób nieobecnych, wreszcie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie i uzupełnieniu przepisów, dotyczących ustroju najwyższego Trybunału administracyjnego oraz stosunku służbowego sędziów tegoż Trybunału i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu Komisji ankietowej dla badania warunków i kosztów produkcji. Rozwiązanie to ma nastąpić 10 lutego b. r. Wreszcie Rada Ministrów, na wniosek Ministra skarbu, uchwaliła wyasygnować 350.000 zł. na budowę nowego gmachu Sejmu.

Liga Narodów.

Z Pragi donoszą: Wczoraj rano odbył minister spraw zagranicznych Benesz, jako przewodniczący Komitetu Ligi Narodów dla arbitrażu i bezpieczeństwa, dalsze narady z generalnym podsekretarzem Ligi Narodów Sigimurą. Wieczorem odbyło się u ministra spraw zagranicznych posiedzenie wszystkich członków sekretarjatu Ligi, biorących udział w konferencji praskiej. Dzisiaj przedpołudniem nastąpią obrady ze sprawozdawcami Komitetu: Politisem, Rudgersem i Holstim. Wszystkie te narady dotyczą kwestji zorganizowania prac konferencji praskiej. Merytoryczne obrady rozpoczną się dzisiaj o godzinie 3 popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych. Przedtem minister Benesz wyda obiad na cześć gości zagranicznych.

Dnia 30 bm. rozpoczną się w Genewie prace Komitetu ekspertów do spraw ograniczeń przywozu i wywozu spowodowanych przepisami weterynaryjnemi. Komitet powyższy zbiera się w wykonaniu uchwał Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, postanowień Międzynarodowej Konwencji Antyreglementacyjnej z listopada 1927 r., oraz odnośnych decyzji Rady Ligi i Komitetu ekonomicznego. Celem pracy Komitetu ekspertów jest ustalenie w płaszczyźnie międzynarodowej gwarancji, jakie mogą dać państwa eksportujące produkty hodowlane dla zabezpieczenia państw importujących przed zawleczeniem zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz ułatwienia przy przewozie, które na podstawie tych gwarancji mogą przyznać państwa importujące. Ze strony Polski został zaproszony przez Sekretarjat Ligi Narodów do udziału w pracach Komitetu p. Jan Nowak, b. Premier, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

JERZY BERNANOS. 57)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

I oto wyprostowała się, i, bijąc rękoma w powietrzu, odrzuciła głowę w tył, a potem na jeden bok i na drugi, jak tonący nim na dno idzie. Twarz jej zalana była potem i potokiem łez, choć oczy jej, trawione widzeniem wewnętrznem, wpatrywały się w wikarego z Campagne z blaskiem stygnącego blachmalu. Nie wydarł się żaden krzyk aczkolwiek zdawał się wibrować w jej niemej krtani. Przecież krzyk ten, którego słychać nie było, narzucił swój kształt wykrzywionym wargom, przegiętej szyi, szczupłyin plecom, zapadniętym bokom, całemu ciału, jakgdyby wyciągniętemi do góry w rozpaczliwem wołaniu... W końcu rzuciła się do ucieczki.

Aż do pierwszego zakrętu drogi biegła prawie, mniemając, że idzie wolnym krokiem. Znalazłszy się u stóp wzgórza, pod osłoną ogołoconego z liści szpaleru i gęstych konarów jabłoni, zaczęła uciekać co siły. W pobliżu Campagne skręciła bezwiednie z wielkiej drogi na boczną ścieżkę, o tej godzinie pustą, i doszła nią — przez nikogo nie zauważona do ojcowskiego ogródka. Nie myślała o niczem wyraźnie, nic nie pragnęła, prócz samotności, ukrycia za mocno zamkniętemi drzwiami. Wszystko co było nazewnątrz, ten tak zwany widnokrąg, nawet niebo — wszystko to należało do wroga. Przestrach jej, albo, wyrażając się lepiej, zamęt był tak silny, że wezwałaby na pomoc, gdyby się nadarzyła sposobność, wezwałaby wszystko jedno kogo, bodaj własnego ojca.

Lecz nie nadarzała się żadna sposobność. Kuchnia świeciła pustką. Przebyła schody na czworakach, targnęła zamek, rzuciła się w poprzek na łóżko, potem zerwała się jak sparzona, dopadła okna, uchyliła firanki i, ujrzawszy swe odbicie w szybie, szarpnęła się w tył ruchem zaskoczonego zwierzęcia.

— To ty, Germaine? — zapytała za przepierzeniem pani Malorthy.

Jedynie szyba widziała zmienione spojrzenie Mouchette'y, błędny grymas warg. Odpowiedziała cicho i spokojnie:

— To ja, mamo.

I natychmiast, nie myśląc o tem zgoła znalazła jedyny wybieg prawdopodobny:

— Kuzyn Jerzy odwiózł mnie do Viel. Jechał na targ do Viel - Aubin.

— Tak wcześnie?

— Wyjechał tak wcześnie, bo miał jeszcze ładować świnie. Miałam do wyboru albo skorzystać ze sposobności, albo wrócić piechotą.

— Nic nie jadłaś. Odgrzeję ci kawę.

— Kładę się, bo nie spałam wcale — rzekła Mouchette. — Zostaw mnie w spokoju.

— Otwórz — powtórzyła pani Malorthy.

— Nie! — krzyknęła dziko Mouchette. Lecz opanowawszy się natychmiast dorzuciła suchym twardym głosem, który zawsze przejmował matkę dreszczem:

— Nic mi nie trzeba, spać chcę. Dobranoc.

A gdy zamarł na schodach klekot chodaków, ugięły się pod nią nogi: przycupnęła w ciemnym kącie, niema i ociemniała.

Doraźne niebezpieczeństwo budzi zrazu trwogę, rażąc tchórza i wprawiając go w osłupienie. Usypia zanim zabija. Przerażenie powstaje dopiero później, gdy ogłuszona świadomość stopniowo oswaja się i ogarnia swego posępnego gościa. Wyrok trafia w skazańca jak kamień z procy — rab, który go do celi odprowadza, rzuca na łóżko marlinę. Aliści, gdy po nocy głębokiej i słodkiej nieszczęsny otwiera oczy, uprzytamnia sobie nagle, że obcy jest pośród ludzi.

Rzadko Mouchette wnikała w siebie z uwagą: nie sprawiało to jej żadnej przyjemności. W tej dziedzinie doświadczenie jej bardzo jest nikłe: uchodzić może za niewinność. Jak dalece sięga w przeszłość, nie znajduje wątpliwości ani skruchy, poza tym niewyraźnym uciskiem: — jest że to strach czy wyznanie niebezpieczeństwa? — poza tą jakgdyby mętną świadomością, że na chwilę wyjęta jest z pod praw, poza tym jakgdyby niezmiernie czułym instynktem zwierzęcia, które zabrnęło na nieznaną drogę zdala od legowiska. W tej nawet chwili interesuje ją wyłącznie tajemnicze niebezpieczeństwo, wola, która skruszyła jej własną **ten śmieszny, znany wszystkim, witany u**kłonem na ulicy, tak pospolity kapłan, przed którym padła na klęczki.

Wspomnienie jest tak jeszcze silne, że wypiera wszystkie inne: natknęła się na przeszkodę w postaci tego klechy. Dawniej rozpętałoby to jej gniew i rozpostarło tysiączne siecie jej przewrotności. Wszakże obecnie przytłacza ją do ziemi okrutne zadziwienie — zadziwienie, że w głębi poniżonego serca niema nic prócz gorzkiego niesmaku.

— Przez chwilę — przez jedną tylko chwilę — kiełkowała w niej myśl (lecz kształtująca się tak opornie): złamać przeszkodę, powtórzyć morderczy gest. Odrzuca ją natychmiast: wydaje się próżną i niedorzeczną, jak czyny, wykonywane w marzeniach sennych. Wszak nie zabija się z powodu kilku ciemnych słów. Tak sobie to ona przedkłada; w istocie zaś srogi przeciwnik, ugodziwszy w jej dumę, złamał jedyną sprężynę jej życia.

Niebezpieczeństwo raczejby ją podnieciło, odraza tylko odpycha. Boi się ośmieszenia albo litości. Słowa, które same przez się cisną się na wargi, wyrażając jej utajony lęk: „pomyślą, że naprawdę jestem obłąkana" — mruknęła do siebie.

Obłąkana!... Kawęczy nad tą myślą przez długą chwilę. Dotychczas, nawet w domu zdrowia w Campagne, była pewna swej poczytalności. Odkąd tylko odzyskała przytomność, przysłuchiwała się z szyderczą ciekawością, jak omawiano jej „przypadek". — Cóż oni mogli wiedzieć, ci panowie, o tamtej strasznej przygodzie? Nic prawie, rzecz istotną utrzymała w tajemnicy. Pośród tylu nowych obserwatorów była tylko taką, za jaką chciała uchodzić, upodabniała się zawsze do ulubionego wzorus niebezpiecznej i tajemniczej, napiętnowanej dziwnym losem, — heroiny pośród głupców i tchórzów... Lecz dzisiaj, w tej chwili...

(C. d. n.)

Rada główna naprawy ustroju rolnego.

Dnia 30 b. m., pod przewodnictwem p. Ministra reform rolnych, prof. dr. Staniewicza odbędzie się w gmachu Ministerstwa reform rolnych posiedzenie inauguracyjne Rady głównej naprawy ustroju rolnego.

P. Minister Staniewicz otworzy posiedzenie Rady, przedstawiając ogólny rys całokształtu działalności Ministerstwa reform rolnych, poczem naczelnik Boliński zreferuje szczegółowo sprawę stosunków agrarnych w Polsce, a dyrektor inżynier Kasiński działalność urzędów ziemskich w okresie 1918 do 1927 r. włącznie. Następnie p. Minister Staniewicz przedstawi program pracy na najbliższy okres.

Do Rady głównej naprawy ustroju rolnego p. Minister powołał szereg przedstawicieli społeczeństwa, wybitnych znawców stosunków agrarnych.

Wizyta p. Waldemarasa w Berlinie.

Wczoraj o godz. 8.40 rano przybył do Berlina premier litewski Waldemaras wraz z małżonką. W ciągu przedpołudnia Waldemaras złożył wizytę oficjalną w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy, gdzie o godzinie 11 odwiedził ministra spraw zagranicznych Stresemanna i podsekretarza stanu Schubertha, poczem złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy Marxowi. W południe podsekretarz stanu von Schuberth we własnem i ministra Stresemanna imieniu rewizytował premjera litewskiego.

O godz. 5 popołudniu Waldemaras przeprowadził rozmowę z ministrem Stresemannem, w czasie której podjęte zostały rokowania niemiecko-litewskie. Jak donosi „Berl. Tageblatt", rozmowa ta trwała stosunkowo krótko i wyniku jej nie ogłoszono. Waldemaras udał się następnie na przyjęcie urządzone na jego cześć przez konsula litewskiego. W ciągu dnia dzisiejszego rokowania mają być prowadzone dalej. Waldemaras wyjeżdża z Berlina w niedzielę.

*

„Berl. Zeitung am Mittag" ogłasza artykuł premiera litewskiego Waldemarasa o stosunkach niemiecko-litewskich. Na wstępie artykułu Waldemaras zaznacza, że najwłaściwszą koncepcją byłoby utworzenie Związku państw nadbałtyckich, w którego skład weszłyby wszystkie państwa nadbałtyckie, z wyjątkiem Finlandji.

Łotwa, która wkrótce odczuć musi — zdaniem Waldemarasa — w większym stopniu, niż Litwa nacisk ze strony mocarstw zagranicznych, powinna zrozumieć konieczność związku między państwami nadbałtyckiem, w Estonji zaś — jak przyznaje Waldemaras — sympatje dla Polski są dziś niezwykle silne.

Przechodząc następnie do omówienia stosunków niemiecko-litewskich, premjer litewski oświadcza, że kwestja niemiecka na Litwie jest dziś po sprawie wileńskiej najważniejszym problemem polityki rządu. Litwa zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności przyznania obywatelom litewskim narodowości niemieckiej jak najszerszych praw w ramach konstytucji litewskiej. Rząd litewski nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec mniejszości niemieckiej na Litwie.

Waldemaras zapewnia dalej, że rząd jego dołoży w przyszłości większych, niż dotychczas starań, aby niedopuścić do stosowania presji wobec żywiołu niemieckiego i przyrzeka, że osobiście zajmie się każdą skargą litewską i że w każdym poszczególnym wypadku będzie się porozumiewał z gubernatorem Kłajpedy.

Powyższe wynurzenia premiera litewskiego zaopatruje zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" komentarzem, wyrażając nadzieję, że Waldemaras postara się o to, aby przyrzeczenia jego były dotrzymane. W końcu dziennik podkreśla, że po tych słowach Waldemarasa pod adresem Niemiec, rząd i opinja niemiecka oczekują niebawem czynów potwierdzających złożone w Berlinie przyrzeczenia.

*

Według informacji „Tägl. Rundschau", berlińskie koła litewskie spodziewają się, iż w ciągu pobytu premiera Waldemarasa w Berlinie uda się ustalić zasadnicze linje, na których ma być oparty przyszły traktat handlowy i arbitrażowy pomiędzy Niemcami i Litwą. Szczegóły tych traktatów zostałyby później, po wyjeździe premiera Waldemarasa, opracowane w szybkiem tempie przez rzeczoznawców obu krajów.

Z parlamentów obcych.

W czasie dyskusji w niemieckim Reichstagu, minister sprawiedliwości Hergt zobrazował przebieg prac komisji kodyfikacyjnej, która uzgodniła prawo karne niemieckie z prawem austrjackiem. Minister wyraził nadzieję, że współpraca niemiecko-austrjacka w kwestji ujednostajnienia kodeksu karnego nie ograniczy się do tej tylko pracy, ale doprowadzi potem do ujednostajnienia w Niemczech i w Austrji kodeksu cywilnego.

*

Złożone na posiedzeniu czeskiej Izby posłów oświadczenie rządowe, przyjęte zostało przez stronnictwa większości z żywem zadowoleniem, komuniści natomiast usiłowali bezskutecznie przerywać przemówienie ministra Schrameka drogą hałaśliwej obstrukcji. Takie zachowanie się komunistów spotkało się z energicznem potępieniem ze strony socjal-demokratów. Izba uchwaliła znaczną większością głosów otworzyć dyskusję nad oświadczeniem rządowem, poczem pierwszy zabrał głos poseł Kramarz. Na wstępie stwierdził on, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu a zarazem wyraził radość z powodu mających się rozpocząć w Pradze obrad Komitetu, któremu Liga Narodów poleciła opracowanie zagadnienia rozbrojenia. Następny mówca, ludowiec Micura oświadczył, iż stronnictwo jego obstaje w sposób kategoryczny przy terytorjalnej nienaruszalności republiki czechosłowackiej.

W sprawie afery w St. Gothard, zaznaczył między innemi wiceminister Schramek, że Polska kategorycznie zaprzeczyła, jakoby transport broni był przeznaczony dla Warszawy. Wobec tego odpadają wszelkie przypuszczenia, jakoby oświadczenie Węgier co do tranzytu transportu broni do Warszawy mogło być oparte na jakichkolwiek prawdziwych podstawach.

*

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego prezydent Sahm wygłosił imieniem nowego Senatu Wolnego Miasta expose o programie nowego Senatu.

Na zebraniu dzielnicowem partji niemiecko-liberalnej nowy senator tej partji Siebenfreund wygłosił dłuższy referat na temat polityki nowego Senatu. Senator Siebenfreund omówił przyszłą politykę nowego Senatu w stosunku do Polski zaznaczając, że dążyć on będzie do tego, aby istniejące lub mogące się w przyszłości wyłonić kwestje sporne między Gdańskiem i Polską były o ile możności regulowane w drodze bezpośrednich rokowań. Senat Wolnego Miasta będzie się starał uzyskać od Polski zgodę na dopuszczenie delegata Gdańska do udziału w rokowaniach niemiecko-polskich.

Zwrot w opinji anglosaskiej.

W opinji angielskiej i amerykańskiej zaznaczył się nareszcie bardzo wyraźnie zwrot dawno pożądany: coraz rzadziej w prasie angielskiej po obu stronach oceanu spotyka się o sprawach polskich i wogóle środkowo-europejskich artykuły i wzmianki, wykazujące w najlepszym razie ignorancję, a zbyt często pozostawanie autorów pod wpływem czynników, zainteresowanych w szerzeniu fałszywej oceny tych spraw zagranicą. Natomiast coraz częściej głos zabierają powagi naukowe, by na podstawie długoletnich, osobistych studjów sprostować mylne poglądy.

Jednym z przywódców tego ruchu ku wyrobieniu bardziej rzeczowych poglądów na sprawy europejskie w Anglji i w Ameryce jest prof. Wiliam Caldwell z uniwersytetu im. Mc Gill w Montrealu w Kanadzie. Od roku 1924 prof. Caldwell rok rocznie spędzał kilka tygodni w Czechosłowacji, w Polsce i w innych krajach t. zw. „zbałkanizowanej" przez traktaty pokojowe Europy i w czasopismach angielskich, amerykańskich i kanadyjskich, w odczytach w wielu miastach Kanady podaje wynik swoich studjów, nie tając żadnych spostrzeżeń ujemnych, lecz bezstronnie stwierdzając postępy, dokonane w tych krajach. Trzeźwość i przenikliwość szkockiego umysłu prof. Caldwell łączy z bezwzględną otwartością uczonego, który swego sądu nie pozwala krępować żadnymi ubocznymi względami. I tak w ostatnim artykule w „Fortnightly Review" (Londyn), prof. Caldwell powiada bez ogródek:

„Czas już, abyśmy Anglicy przestali patrzeć na Polskę oczyma dawnej Rosji, albo oczyma naszego progermańskiego liberalizmu i idealizmu z XIX-go stulecia. W swojem położeniu pomiędzy chaotyczną Rosją a Niemcami, których nacjonaliści (mimo Locarna i Stresemanna) jeszcze zawsze prowadzą propagandę prasową przeciw traktatom o swoich wschodnich granicach, Polska jest międzynarodową koniecznością, jeśli wolność Europy ma być utrzymaną". Takie zasadnicze ujęcie stosunku opinji angielskiej do Polski zasługuje na baczniejszą uwagę, ile że prof. Caldwell kilka lat studjów uniwersyteckich spędził w Niemczech.

W artykule wyżej wspomnianym autor powtarza to, co już dawniej w „Contemporary Review" (Londyn) pisał, że utrzymanie obecnego stosunku Gdańska do Polski jest jednem z podstawowych zagadnień europejskiej przyszłości. „Gdańsk — tak znów pisze prof. Caldwell — z natury związany jest z Polską a nie z Niemcami. Gospodarcza przyszłość Gdańska jest niewątpliwie przy Polsce. A jeśli Niemcy, czy to w Gdańsku, czy poza Gdańskiem, twierdzą co innego, to wpływają na nich nie gospodarcze, ale nacjonalistyczne i przeciwpolskie pobudki". Niemcy, powiada autor, chcieliby Polskę zamknąć w środkowej Europie, bez dostępu do morza, które jej się należy, jakby z przyrodzonego prawa, bo Wisłę uważać można za Nil polski.

Artykuł ten, który oprócz rozważań z dziedziny międzynarodowej polityki zawiera też bardzo wiele rzeczowych informacji o Polsce dzisiejszej, jej możliwościach rozwojowych i jej potrzebach w najbliższej przyszłości, przedrukowały najpoważniejsze dzienniki kanadyjskie w bardzo obszernych wyciągach. Po swoim powrocie do Kanady prof. Caldwell w wielkim politycznym Empire Club w Toronto wygłosił odczyt na temat: „Nowa środkowa Europa i Imperjum brytyjskie". Myślą przewodnią odczytu było że rodzi się nowa kultura światowa, która przez Ligę Narodów i przez współdziałanie krajów środkowej Europy doprowadzi do ogólnego potępienia, do „moralnej proskrypcji" (moral outlawry) wszelkiej wojny.

Dla pokoju i postępu Imperjum Brytyjskiego, tak mówił dalej w swoim odczycie prof. Caldwell, jest rzeczą wielkiego znaczenia, jak Czechosłowacja i Polska umiały sobie dać radę z powojennym komunizmem. „W chwili obecnej Polska zasłania całą resztę Europy od wtargnięcia bolszewizmu. Tylko przez granicę Polski bolszewizm mógł by się przedostać do Europy, a Polska temu zapobiegnie, bo cały swój szczery wysiłek skierowała ku uwolnieniu się od wojennej umysłowości w Europie".

Obszerne sprawozdania z tego odczytu ukazały się we wszystkich dziennikach kanadyjskich. Prócz artykułów i odczytów prof. Caldwella w opinji anglosaskiej wiele objawów dowodzi, że rok ubiegły przyczynił się do ustalenia rzeczowego sądu o Polsce.

Polska a Niemcy.

„Der Tag" w dłuższym artykule wstępnym omawia kryzys agrarny w Niemczech podkreślając, że próba osiągnięcia porozumienia handlowo-politycznego z Polską, jest właściwie sprawą polityczną, nie zaś gospodarczą. Obecny kryzys agrarny w Niemczech stanowi, zdaniem dziennika, problem zasadniczy całej niemieckiej polityki wschodniej. Kryzys ten dałoby się zażegnać, gdyby nie fakt, że za nim kryje się jeszcze ogromne niebezpieczeństwo, wynikające z wyludniania się obszarów wschodnich, przez co Polska zyskuje podstawy do dalszych zamierzeń aneksyjnych w kierunku zachodnim. Wyludnieniu się tych obszarów zapobiec można jedynie w ten sposób, iż zabezpieczy się podstawy niemieckiej produkcji rolnej na wschodzie. Obowiązek załatwienia tej sprawy, będącej dalszym wynikiem misji handlowej i gospodarczo-politycznej Niemiec na wschodzie, spada na obecny rząd, który jeszcze przed ustąpieniem powinien tę kwestję rozwiązać.

*

Jak donosi prasa berlińska, delegaci niemieckich kół gospodarczych na konferencję gospodarczą polsko - niemiecką wyjeżdżają do Warszawy w piątek 27 b. m. wieczorem. W delegacji biorą udział członkowie zarządu Związku przemysłu niemieckiego Rzeszy, delegaci przemysłu maszynowego, handlu hurtowego, przemysłowców drzewnych i t. d.

*

„Danz. Neueste Nachrichten" poświęcają dłuższy artykuł polsko-niemieckim rokowaniom handlowym, prowadzonym w Warszawie. W związku z tem, autor artykułu omawia bilans handlowy polski za rok ubiegły, wskazując na jego bierność, przyczem jednak zaznacza, że przyczyną tej bierności jest zwiększenie dowozu surowców i maszyn, potrzebnych do zmodernizowania przemysłu polskiego. Można zatem powiedzieć — pisze dalej dziennik — że jest to bierność zdrowa, spowodowana dowozem produktów i urządzeń, potrzebnych dla celów wytwórczych i zaznacza w końcu, że dotychczasowa bierność polskiego bilansu handlowego nie wywrze wcale szkodliwego wpływu na toczące się obecnie polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 24 b. m. została zgłoszona jako ostatnia do Państwowej Komisji Wyborczej lista Stronnictwa Pracy Kresów zachodnich. Lista otrzymała Nr. 35.

*

Lista państwowa do Sejmu Katolickiej Unji Ziem Zachodnich Nr. 30 zawiera następujące nazwiska: Min. Romocki, Antoni Michalski (rolnik), Kazimierz Chmielewski (przemysłowiec), St. Schultz (adwokat), Kazimierz Zycki (rolnik), Kajetan Morawski, b. Wiceminister s. zagr., Władysław Kropelny (rzemieślnik), W dalszym ciągu zaś Tadeusz Łubieński, dr. Jan Hupka, ogółem 32 nazwisk. Lista do Senatu zawiera nazwiska: b, sen. Sułdrzyńskiego, Bolesława Kasprowicza, Ludwika Dolata (rolnik), Jerzego Madeyskiego (b. poseł Rzpltej w Berlinie Aleksandra Dąbskiego (rolnik), Stanisława Dybały (rolnik).

*

B. sen. Własow publikuje w prasie wileńskiej list, w którym zaprzecza jakoby miał zamiar tworzyć własną organizację polityczną i brać udział w wyborach. Własow oświadcza, że grupująca się wokół instytucyj kulturalnych i oświatowych inteligencja białoruska niema zamiaru wysuwania własnej listy wyborczej.

*

„Narodni Listy" zamieszczają artykuł wstępny, omawiający sytuację przedwyborczą w Polsce, w którym wskazują na popularność osoby Marszałka Piłsudskiego i na wielki jego autorytet w armji i narodzie. Artykuł kończy się słowami: Należy tylko życzyć Polsce, jedynemu naszemu słowiańskiemu sąsiadowi, aby wybory parlamentarne wypadły pomyślnie dla jej wewnętrznego spokoju, rozwoju i dla wewnętrznej konsolidacji.

Jubileusz Aleksandra Brücknera.

Wczoraj o godzinie 5 po południu w salonach poselstwa polskiego w Berlinie odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci profesora Aleksandra Brücknera.

Z Krakowa przybyli specjalnie na tę uroczystość profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Ignacy Chrzanowski i dr. Stanisław Kot oraz dr. Muszyński, dyrektor krakowskiej Spółki wydawniczej, która swoim nakładem wydała księgę pamiątkową ku czci Jubilata.

W salonach poselstwa, dokąd profesor Brückner przybył w towarzystwie sekretarza poselstwa Komarnickiego, zgromadzili się członkowie poselstwa, konsulatu generalnego oraz goście krakowscy z profesorem Uniwersytetu berlińskiego dr. Vaussnerem, następcą profesora Brücknera na katedrze filozofji słowiańskiej.

Podczas uroczystości przemawiali: poseł polski w Berlinie Olszowski, profesor Ignacy Chrzanowski, profesor Stanisław Kot, poczem dyrektor krakowskiej Spółki wydawniczej wręczył Jubilatowi wspaniale wydaną księgę jubileuszową złożoną z prac dawnych uczniów i kolegów profesora Brücknera.

Wzruszony Jubilat dziękował dłuższem przemówieniem.

Uroczystość zakończyła się przyjęciem w salonach poselstwa.

W związku z obchodem jubileuszowym profesora Brücknera nadeszło do poselstwa polskiego w Berlinie pod adresem profesora Brücknera kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych.

Od Wydawnictwa.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

Środa, 25 stycznia. Rz. kat. Nawr. św. Pawła. — Gr. kat. Tatjany.

TEATR WIELKI.

Czwartek 26 bm. „Straszny Dwór“ — premjera.

Piątek 27 b. m. „Donna Oretta“, ceny popularne.

Sobota 28 b. m. o g. 3.30 popol. „Wesele“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, — ceny najniższe.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 26 bm. „Adieu Mimi“, (50 proc. zniżka).

Piątek 27 b. m. „Niech mnie djabli...“.

Sobota 28 b. m. „Tokująca bogini“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 26 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi“. Gośc. występ A. Fertnera.

Piątek 27 b. m. 7.30 wiecz.: „Najszczęśliwszy z ludzi“. Gośc. występ A. Fertnera.

Teatr Wielki występuje dziś z nową inscenizacją jednej z najwspanialszych oper narodow.: „Strasznego Dworu“ Stanisława Moniuszki. W reprezentacji artystyczno-wokalnej uczestniczą pp.: Okońska, Popowiczówna, Green-Skazowa, Peter, Zathey, Krugłowski, Tarnawski i Kurzbart. Reżyserja St. Tarnawskiego. Kierownictwo muzyczne dyr. Bojanowskiego. Oprawa dekoracyjna Z. Bałka i Różańskiego.

W piątek 27 b. m. staraniem Komitetu przedstawień popularnych, wystawiona będzie — po najniższych cenach — komedja renesansowa Giovacchina Forzano: „Donna Oretta“ z p. Mazarekówną, która z niezwykłym wdziękiem odtwarza postać tytułową tej wielce interesującej sztuki.

Teatr Nowości. Dziś obowiązuje 50% zniżki na przedstawienie wybornej operetki R. Benatzky'ego: „Adieu Mimi“ z doskonałą Korabianką w partji tytułowej.

Jutro w dalszym ciągu fantastyczna operetka Reichweina: „Niech mnie djabli...“.

Jeszcze jedno przedstawienie „Wesela“ Wyspiańskiego. Wobec nadzwyczajnego powodzenia sobotnich przedstawień „Wesela“, Teatr Wielki daje jeszcze w sobotę 28 b. m. popołudniu wspaniałe to arcydzieło dramatyczne dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych.

Przedstawienia Popularne. W Teatrach Miejskich odbędą się w bieżącym miesiącu jeszcze trzy przedstawienia popularne po cenach bardzo niskich (od 30 gr. do 2.50 zł.) z następującym programem: piątek 27 stycznia, godz. 19.30, Teatr Wielki: „Donna Oretta“, doskonała komedja. — W niedzielę 29 stycznia popołudniu o godz. 15.30 w Teatrze Wielkim: „Niezwykły seans“, dramat sensacyjny, który dotychczas budzi ogromne zainteresowanie. — W tym samym dniu popołudniu o godz. 15.30 w Teatrze Nowości: „Adieu Mimi“, arcywyborna i wesoła operetka. Bilety na powyższe przedstawienia nabywać można w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, I. p., a w dniu przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego.

Porgram Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: W czwartek 26 stycznia 1928, początek punktualnie o godz. 20-tej, wykład Stanisława Machniewicza p. t. „Kino a teatr“, Podobieństwa, różnice, artyzm, antagonizm, rozwój i przyszłość. Wykład ilustrują różne przeźrocza. Niezwykle aktualny temat wykładu jest wielką atrakcją dla zwolenników srebrnego ekranu, to też nie należy wątpić, że sala Kasyna zapełni się tłumem publiczności. Po rozpoczęciu wykładu sala zamknięta.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, o nowej serji wykładów. Wykłady prowadzić będzie prof. Uniwersytetu dr. Stanisław Zakrzewski p. t. „Walki o konstytucję Stanów Zjednoczonych w przeszłości“ w czterech wykładach, które odbędą się: pierwszy w czwartek dnia 26 b. m., drugi w piątek 27 b. m., trzeci we wtorek 31 b. m., czwarty zaś 1 lutego (środa). Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, gmach Uniwersytetu J. K., ul. Marszałkowska 1, I. p. o godz. 19-tej (7-mej).

Poranek kinematograficzny. Staraniem Związku Strzeleckiego, Obwód Lwów, odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 12-tej w kinie „LEW“ poranek kinematograficzny. W programie: wielki dramat „Co to jest miłość?“ w 8 aktach, nadto arcywesoła komedja oraz tydzień aktualności. Bilety w cenie po 50 gr. i 1 zł. wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej, zaś w dniu poranku przy kasie kina „Lew“. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego, Obwód Lwów.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej wygłosi odczyt p. dr. Kornel Paygert na temat „Dodatkowy budżet miasta Lwowa“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

W sprawie wyborów do Komisji rozjemczej między właścicielami realności a dozorcami, Magistrat wydał następujące obwieszczenie: Odnośnie do tut. ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1928 r. w sprawie rozpisania na dzień 29 stycznia 1928 r. wyborów 3-ch delegatów i 3-ch zastępców ze strony dozorców domów do Komisji rozjemczej, rozstrzygającej spory między właścicielami realności, a dozorcami domowymi, podaje się do publicznej wiadomości, następujące listy kandydatów, a to: Lista Nr. 1 a) delegaci: 1) Sławiński Piotr, dozorca realni. ul. Fredry 2, 2) Marcińków Konstanty, dozorca realn. ul. Gilniańska 19, 3) Wojtanowicz Roman, dozorca realn. ul. Legjonów 29; b) zastępcy: 1) Bochenek Jan, dozorca realn. pl. św. Teodora 2, 2) Pańczyszyn Daniel, dozorca realn. ul. Łyczakowska 4, 3) Dziki Stefan, dozorca realn. ul. Głowińskiego 23; Lista Nr. 2 a) delegaci: 1) Łupicki Władysław, dozorca realn. ul. Murarska 35, 2) Skoropada Michał, dozorca realn. ul. 3-go Maja 12, 3) Szybiński Józef, dozorca realn. ul. Pełtewna 49; b) zastępcy 1) Kaszuba Tomasz, dozorca realn. ul. Panieńska 15, 2) Futio Aleksander, dozorca realn. ul. Panieńska l. 33, 3) Dudek Michał, dozorca realn. ul. 3-go Maja 11. Zarazem zauważa Magistrat, że karty wyborcze winne być barwy białej, oraz zawierać numer jednej z list kadydatów. Wszystkie inne karty będą nieważne.

Dyr. Dep. polit. M. S. W. dr. Świtalski bawił we Lwowie w sprawach wyborczych przez dzień wczorajszy. Dr. Świtalski wyjechał wieczorem do Warszawy.

Komisja dla spraw chłodnictwa. Została utworzona przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych stała międzyministerjalna komisja dla zbadania stanu chłodnictwa w Polsce i opracowania planu racjonalnego jego rozwoju. Do komisji tej wchodzą poza przedstawicielami M. S. W. delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu, Wojska i Robót Publicznych.

Umowy leśne. W dniu 23 bm. p. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał obwieszczenie w sprawie zbiorowej umowy najmu dla gospodarki leśnej; nadaje ono obowiązującą moc umowie we wszystkich gospodarstwach leśnych w górnośląskiej części Woj. Śląskiego.

Kontrola skarbowa w fabrykach monopolu tytoniowego. W najbliższym czasie wejdzie w życie wydane jeszcze w grudniu ub. r. rozporządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające kontrolę organów skarbowych w fabrykach i magazynach Polskiego Monopolu Tytoniowego. Kontrola ta ma polegać na tem, że wyznaczeni przez urzędy skarbowe funkcjonarjusze kontrolować będą zapasy surowca tytoniowego w czasie przerabiania go, oraz gotowe wyroby tytoniowe. Rozporządzenie to wprowadzane będzie w życie stopniowo, a to celem uniknięcia nadmiernego zbiurokratyzowania toku czynności w fabrykach, które jako zakłady przemysłowe, mogłyby skutkiem tego stracić na sprawności.

Nagrody naukowe. Komitet Kasy imienia Mianowskiego podaje do powszechnej wiadomości, że a) z funduszu Z. Pileckiego przyznał nagrody następujące: 1) prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu, za pracę pod tytułem „Chemja Fizyczna” tom II. Statyka i Kinematyka Chemiczna. Str. XV—432, ogłoszoną drukiem w 1924 roku, oraz 2) prof. dr. Władysławowi Szaferowi za pracę pod tytułem „Rośliny Polskie“. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich roślin naczyniowych w Polsce. Str. XXXII—736, ogłoszoną drukiem w 1924 roku; b) z fundacji Stanisława Rotwanda i Hipolita Wawelberga przyznał nagrodę imienie Adolfa Pawińskiego (za lata 1924—1926) prof. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu za dzieło p. t. „Bolesław Chrobry Wielki” Lwów-Warszawa-Kraków — Ossolineum (1925 r.) str. 439.

Polski Instytut Naftowy we Lwowie. Odpowiadając silnie odczuwanej potrzebie stwierdzonej w prasie i w rezolucjach zjazdów naftowych, postanowiła Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie, na wzór instytutów naftowych, istniejących w Ameryce i Francji, przystąpić do założenia Polskiego Instytutu Naftowego we Lwowie. Zadaniem Instytutu będzie skoordynowanie pracy naukowo - badawczej dla wszystkich dziedzin przemysłu naftowego, celem przestudjowania warunków pracy i wytyczenia racjonalnego programu na przyszłość. Na czele Instytutu stanie Rada Instytutu, w skład której weszliby przedstawiciele Prezydjum Izby przemysłowo-handlowej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wojskowych, władz górniczych, Państwowego Instytutu Geologicznego, Uniwersytetu we Lwowie i Krakowie, Politechniki lwowskiej, Akademji górniczej w Krakowie oraz przedstawiciele przemysłu naftowego. Dnia 23 b. m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej konferencja z Komitetm wykonawczym Zjazdu naftowego, na której, na podstawie referatu, wicedyr. Dittricha, uzgodniono statut Polskiego Instytutu Nafowego i uchwalono odnieść się do Rządu o poparcie.

4-miesięczny kurs dla kontrolorów sanitarnych. Dnia 15 lutego br. upływa ostateczny termin zgłaszania kandydatów na 4-miesięczny kurs dla kontrolorów sanitarnych, który rozpocznie się w Państwowej Szkoie Higjeny dnia 1 marca br. Na pozostałą ilość miejsc zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny Warszawa, Chocimska 24. Kandydaci na kurs winni posiadać świadectwo ukończenia 4 klas gimnazjalnych lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą miały osoby pracujące w urzędach sanitarnych, rządowych lub samorządowych na stanowiskach dozorców sanitarnych lub kontrolorów sanitarnych dezynfektorów, oraz kontrolorów targowych.

Gdynia wielkim portem. W Gdyni oczekiwane są dwa większe parowce, a mianowicie: fiński parowiec „Heracles“, który w drodze do Brazylji zabierze większy ładunek cementu i węgiel bunkrowy do opalania kotłów na drogę, oraz francuski parowiec „Lussa” z ładunkiem tomasówki.

Międzynarodowy Kongres Towarzystw Lotniczych w Warszawie. W dniach 22 i 23 lutego obradować będzie w Warszawie międzynarodowy kongres towarzystw lotniczych, reprezentujących 16 państw.

Skazanie nieuczciwego informatora. Weszło obecnie w zwyczaj, że przed zawarciem interesu kredytowego przez jakąś instytucję finansową z przemysłowcem lub kupcem, ta pierwsza zasięga wywiadu co do zdolności finansowych swego kontrahenta. Nierzadko się jednak zdarza, że wywiad taki prowadzą nieuczciwe jednostki, udzielające fałszywych a nieraz wręcz oszczerczych informacji. Prawie rok temu, skazany został niejaki Piotr Handelsmann, dyrektor biura kredytowo-informacyjnego „Wywiad“ na 2 miesiące aresztu z zamianą na grzywnę 1.000 zł. za udzielenie Maurycemu Dreikursowi oszczerczych informacji co do zdolności finansowych właścicieli zakładów optyczno-przemysłowych Leona i Henryka Applów. Onegdaj odbyła się apelacyjna rozprawa, ponieważ Handelsmann odwołał się do Wyższego Sądu. Na rozprawie tej oskarżony H. również nie mógł przedstawić żadnych dowodów, któreby przemawiały za jego informacjami, to też wyrok I. instancji został zatwierdzony, a Handelsmannowi zmniejszono nieznacznie tylko karę.

Z sali sądowej. Onegdaj zapadł wyrok w sprawie szajki złodziejskiej, grasującej przez szereg lat w Lubaczowie. Zostali skazani: Franciszek Myckarz na 1 rok ciężkiego więzienia, Szczepan Myckarz na 6 miesięcy, Andrzej Jaszczyszyn na 3 miesiące, Jan Bednarz na 3 miesiące, Stefan Oprzański na 2 miesiące, Iwan Piróg na 7 dni, Michał Nieckarz na 4 miesiące, Piotr Gałusza na 2 miesiące, Michał Jabłoński na 4 miesiące, Rudolf Synsza na 1 miesiąc, Dmytro Wach i Józef Kurka po 3 miesiące. Oskarżeni o paserstwo Salomon Walfisch i Feiwel Rosenstock zostali uwolnieni. Osk. prok. Bizup, oskarżonych bronili adwokaci: dr. Weitz, dr. Bromberg, dr. Körner, a ostatnich dwóch dr. Kibitz.

Aresztowanie oszusta. W dniu wczorajszym aresztowano Franciszka Hollika (Kasztelańska 4), inicjatora i kierownika wędrownej trupy aktorskiej, która występowała na Kresach pod nazwą „Związku Miłośników Sceny Polskiej“. Przy sposobności objazdów na prowincji, Hollik dokonał szeregu oszustw na szkodę właścicieli pensjonatów, restauratorów, adwokatów i t. d. a pozatem angażował kasjerów do swego teatru za kaucjami, następnie zaś znikał z niemi na pewien czas ze Lwowa. W ten sposób wyłudził około 1.500 zł. od 6 osób. Niezależnie od tego, Hollik popełniał oszustwa przez pobieranie kaucji pieniężnych od swych kontrolorów i inspektorów. Przy rewizji znaleziono u aresztowanego niewypełnione, ale podpisane i opieczętowane blankiety lwowskiego Liceum Muzycznego, oraz inne dowody jego winy. Zaznaczyć należy, że Związek Artystów Scen Polskich kilkakrotnie ostrzegał przed oszustami, którzy pod pretekstem imprezy teatralnej, grasowali po Małopolsce i Wołyniu.

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

Mumja Tut-ench-Amona.

III.

Główne zaciekawienie skupiało się mimo wszystko na sarkofagu władcy. Jak złożono mumję królewską? Jakim przepychem otoczono ją? Jak wygląda władca młodociany, o którym tak niewiele szczegółów przekazały nam dzieje?

Oto pytania, które musiały nieustannie tłoczyć się w umysłach odkrywców i egiptologów. Bez dotarcia do mumji faraona — bez spojrzenia w jego zagasłe przed tysiącami lat źrenice — tajemnica grobu pozostałaby nierozwiązana. Musiały więc palić się serca i myśli odkrywców, kiedy z największą ostrożnością i pietyzmem otwierali kolejno skrzynie, w których miał się znajdować sarkofag faraona.

Praca zaś otwierania i rozbierania czterech w sobie ukrytych skrzyń drewnianych, zrobionych z grubych desek dębowych, na zewnątrz i wewnątrz pokrytych grubem i cudownym stiukiem złotym — wymagała ogromnej ostrożności i wprawy — zwłaszcza wobec szczupłości miejsca w komorze grobowej.

Pierwsza skrzynia wspaniale grubem złotem złocona — pokryta była emblematami Ozirisa i Izydy wykonanemi w niebieskim fajansie. Druga, skrzynia mniejsza od zewnętrznej, okryta całunem lnianym, pokrytym złotemi rozetami, jakby gwiazdami — była również cała grubo wyzłacana i zdobna w płasko rzeźbione sceny z ksiąg świętych, opowiadających o życiu pozagrobowem.

Niewiele od dwóch pierwszych, różniły się dwie następne skrzynie, podobnie ozdobione — i dopiero po otwarciu wrót czwartej ukazał się właściwy sarkofag z żółtego kwarcytu. Na czterech rogach roztaczały swe opiekuńcze skrzydła, jakby opasując niemi cały sarkofag boginie Selket, Izis, Nephtys i Neith.

Po bokach serkofagu widniały bajeczną płaskorzeźbą w złocie i hebanie pokryte wachlarze, noszone widocznie przed faraonem, na długich turkusami, lapislazuli i karniolem zdobionych styliskach z hebanu. Jedna z płaskorzeźb przedstawiała faraona polujacego na wozie na uciekające w popłochu strusie. Każdy z wachlarzy posiadał po 24 piór biało - bronzowych — dzisiaj zupełnie zetlałych.

Zbliżała się przedziwna chwila, kiedy człowiek dwudziestego wieku miał spojrzeć swem badawczem okiem na swego królewskiego bliźniego z przed 3 i pół tysiąca lat.

Bloki uniosły lekko przykrywę monolitowego sarkofagu... właściwa trumna spoczywała otulona w całuny lniane. W nich kryło się istne arcydzieło! Trumna złocista, odtwarzająca rymujące rysy twarzy młodocianego faraona, w postaci boga Ozirisa. Wśród misternych napisów i ornamentów widniały znowu opiekuńcze skrzydła bogiń Nephtys i Neith. Robota była tak cudowna i tak świeża, jakgdyby dopiero wczoraj ukończona. Oblicze i ręce faraona były kute w szczerem złocie, z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów. Skrzyżowane symbolicznie ręce króla dzierżyły berła górnego i dolnego Egiptu ozdobione wkładami z niebieskiego fajansu. Wzdłuż postaci przewijał się napis z jakiegoś hymnu: „O matko Mut! roztocz twoje skrzydła opiekuńcze nademną tak, jak gwiazdy wieczyste na nieboskłonie!”

Dobra bogini snadź wysłuchała nabożnej prośby...

Pierwsza trumna w kształcie mumji kryła podobną drugą, owiniętą znowu w całuny, na których widniały delikatne wieńce z kwiatów, pereł, liści wawrzynowych i oliwkowych. Można było rozróżnić bławaty i lotosy... Znowu złoto, kamienie barwne i opiekuńcze symbole bogini Nechbet i Buto.

W drugiej mieściła się trzecia i ostatnia trumna. Całun pokrywał podobnie całą postać, odsłaniał jednak oblicze zmarłego Ozirisa. Szyję i pierś pokrywał wspaniały kołnierz z pereł i kwiatów osadzonych na podstawie z liści lotosów.

Badanie ustaliło teraz rzecz najbardziej zdumiewającą. Ostatnia trumna była cudownej roboty, nigdy dotychczas niewidzianej, ze szczerego kutego złota! Postać takasama jak na poprzednich, podobne symbole opiekuńcze, podobne oznaki i insygnia władcy — tylko robota przewyższająca najśmielsze nadzieje.

Trudność sprawiało tylko to, że złota trumna była zalana dla konserwacji, jakąś ciemną, twardą, asfaltową, żywiczną smołą. Po usunięciu tej przeszkody, zajaśniało tajemne arcydzieło całym swoim blaskiem.

Po tem odkryciu nie można się już dziwić rozmaitym wiadomościom z papyrusów o zachowaniu grobów. Bezcenne skarby, jakie składano faraonom do grobów, musiały budzić u ubogiej ludności żądzę wzbogacenia się...

Po wielu trudach i szczegółowych badaniach otwarto wreszcie wieko szczerozłotej trumny. W czarnej masie (smoła, asfalt, oleje, żywica) tonęła szczelnie w bandaże spowita mumja Tut-ench-Amona. Głowę zakrywała cudowna maska portretowa w szczerem kuta złocie, odtwarzająca prawdopodobnie dokładnie rysy zmarłego władcy. Spokój i dostojeństwo biją z tego oblicza. Czoło zdobią symbole władzy nad górnym i dolnym Egiptem, sęp Nechbet i wąż Buto, dolna szczęka zakończona stylizowaną brodą Ozirisa ze złota i lapislazuli, a dokoła szyi wije się niezwykły naszyjnik złożony z trzech różnych łańcuchów ze złota żółtego i czerwonego oraz niebieskiego fajansu. Na piersiach wisi szkaplerz w kształcie czarnego skarabeusa. Całun lniany, owijający mumję zdobią złote wstęgi a na ich skrzyżowaniu złoty, emaliowany w postaci ptaka, symbol duszy.

„Bogini niebios, wzniosła matka bogów, głosi: Jestem twoją macierzą, która dała ci piękność, o Ozirisie, królu i władco świata, Neb - cheperu - Re; dusza twoja żyje, w żyłach twoich płynie krew. Oddychasz i płyniesz jak bóg — o Ozirisie — Tut - ench-Amonie! Idziesz na spotkanie z bogiem Ra”. Temi słowy pocieszała mumję władcy złota wstęga biegnąca wzdłuż ciała a przyczepiona do całunu perłami.

Po usunięciu ostatnich przeszkód w postaci stwardniałych olejów — można było rozpocząć szczegółowe badanie mumji.

Z Teatru.

„Najszczęśliwszy z ludzi". Komedja w trzech aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Teatr Mały. Gościnny występ i reżyserja p. Antoniego Fertnera.

Fizjognomja literacka p. Stefana Kiedrzyńskiego zdawała się być ustalona na podstawie dotychczasowych jego utworów. Postacie jego, rysowane mocno a nawet brutalnie, miały dużo temperamentu, wyładowującego się w hałasie, hulankach, pijatykach i robieniu sobie kawałów aż do świństw włącznie. Impet — zewnętrzny — ponosił autora a wraz z nim i postacie. Wiedziało się, skąd się wyjeżdża, nie można było przewidzieć, dokąd się zajedzie — (pozwolimy sobie zacytować aforyzm mego przyjaciela). Niespodziewane morały, kazania patrjotyczne dziwiły na tem tle, a nieraz nawet raziły. Brakło tej twórczości więzi etycznej — w najogólniejszem znaczeniu — i konstrukcyjnej — jedna jest z drugą nierozerwalnie związana. Obserwacje, postacie były powierzchowne a hałaśliwe. Pod gwarną powierzchnią krył się nihilizm.

„Najszczęśliwszy z ludzi", nowa komedja p. Kiedrzyńskiego, wychodzi z tych samych założeń, usiłuje jednak dojść do innych wyników. Ludzie tu mają tylko apetyty i pożądania, nie mają poglądu ani formy życia. Lecz z tego wszystkiego autor próbuje wydobyć pochwałę stanu i człowieka-średniego. Oświadcza się — bez nadzwyczajnego przekonania zresztą — za pracą a przeciw używaniu, za prowincją poniekąd a przeciw Warszawie (regionalizm?), za siedzeniem w kraju i przeciw wyjazdom zagranicę. Jest to pewnego rodzaju konserwatyzm, którego nie nazwiemy oświeconym ani głębokim. Tuziny sztuk podobnych spotykamy w repertuarach zagranicznych, z tego punktu widzenia p. Kiedrzyński niema zupełnie powodu wstydzić się swojej. Utwór jego pisany jest z rozmachem i pośpiechem, trzyma się kupy i unika niepotrzebnych dygresji, co autorowi należy zapisać na dobro.

P. Rajkiewicz, aptekarz z Konina, jest potrosze pieczeniarzem, nie jest od tego, by przy kupnie apteki nie nabić bliźniego w butelkę. Ale kocha żonę i pracę — i za to wszystko mu będzie wybaczone. Ataki warszawskich bawidamków i uwodzicieli na cnotę wykształconej — jak twierdzi autor — i uroczej jego połowicy zostają w momencie decydującym odparte. Pp. Rajkiewiczowie wrócą do Konina, stadło świeższe warszawskie wyjedzie do Paryża. P. Kiedrzyński skłonny jest do wszystkich poświęceń kosztem swoich bohaterów.

I znów te dwa światy — nie wyszły. P. Fertner (Rajkiewicz) grał p. Fertnera — lekko, z humorem, zapałem, zamiłowaniem, z pewnemi drobnemi, a pomysłowemi modyfikacjami w **trickach**. Już z góry wiemy, jak wejdzie na scenę, jak się będzie witał, jak się będzie wahał, namyślał, cieszył itd. Wiemy, że nie zadowoli się jednem ucałowaniem przyjaciela, lecz powtórzy to poraz drugi, trzeci i **czwarty**. Jeśli da mu szturchańca w brzuch, to po pierwszym nastąpi cała ich serja. Niech wszyscy widzą i niech wszyscy się cieszą; rachuba ta zresztą nie zawodzi. W scenach nieco melodramatycznych trzeciego aktu p. Fertner zaczyna grać, naprawdę grać inną, niezupełnie przygotowaną postać, a czyni to dyskretnie, trafnie, z siłą. Gdyby raz zechciał nam dać rolę zagraną a nietylko upstrzoną kawałami!

P. Blińska-Czarnowska, artystka inteligentna, doświadczona i sumienna, powinna już przerzucić się z fachu amantek do ról charakterystycznych. Tam znacznie większe znajdzie pole do popisu. Rola Ewy Rajkiewiczowej w jej interpretacji „nie wyszła".

P. Pelliński był sympatyczny i dobry w momentach komedjowych, mniej dopisał w potrącających o **dramat**. P. Peszyńska była żywa i dość zajmująca (tyllo głos! głos!) Pp. Zbrojewski, Lewicki i Nawrocki wystąpili z powodzeniem w mniejszych rolach.

W. Jampolski.

Trzechsetlecie baśni.

W bieżącym miesiącu, przypada jeden z ciekawszych jubileuszów — trzechsetlecie narodzin najpopularniejszego baśniopisarza, Charles'a Perrault, któremu literatura wszechświata zawdzięcza cały szereg najpoczytniejszych baśni: „Kopciuszka", „Sinobrodego", „Tomka Palucha", „Śpiącą Królewnę" i wiele innych mniej rozpowszechnionych. Czy jest on istotnie twórcą ich, czy też tylko pierwszym, który z podań ludowych je spisał i wydał, trudno, rozumie się, powiedzieć, w każdym jednak razie imię jego nieśmiertelnie pozostanie z niemi związane. Ciekawym i bodaj znamiennym w tym względzie jest fakt, że oryginalna ich edycja pod tytułem „Contes de ma mère L'Oye", która ukazała się w 1697 r., i której podtytuł, modą ówczesną niezbędny, brzmiał: „Histoire ou Contes du temps passé avec des Moralités" wydana była pod nazwiskiem syna Perraulta, w owym czasie chłopca dziesięcioletniego. Wielu krytyków chce widzieć w tym fakcie wskazówkę, że substytucja imienia syna jest najlepszym dowodem usłyszenia z ust dziecka po raz pierwszy tych baśni, które jemu znów jego piastunka musiała opowiedzieć. Faktem jest również, że Perrault, który wówczas był już członkiem Akademji Francuskiej, bardzo małą do wydania tych baśni przywiązywał wagę, nie przypuszczając, że będą one jedynym jego tytułem do sławy nieśmiertelnej. Urodzony 17 stycznia 1628 r., miał już blisko 70 lat w roku wydania tego zbioru baśni, który zawierał wierszowane teksty baśni, powtarzanych później w najróżniejszych wersjach przez wszystkie literatury świata. Wbrew przewidywaniu samego autora to pierwsze wydanie stało się hasłem do nadzwyczajnego zainteresowania się czytelników, a za nimi wydawców, baśniami, odtąd też mnożą się bez końca tłumaczenia arabskich, tureckich, chińskich, perskich i indyjskich, a przedewszystkiem wydane zastają po raz pierwszy w 1704 w tłumaczeniu Gallanda „Noce Arabskie". We wszystkich krajach pod wpływem Perrault'a powstała moda kolekcjonowania opowieści ludowych o duchach i wróżkach, o czarodziejach i genjuszach, moda, która przetrwała nieomal po dzień dzisiejszy. Francji wszakże, a specjalnie Perrault'owi, należy się zasługa wprowadzenia pięknego tego typu literackiego do piśmiennictwa wszechświatowego na długo zanim Bracia Grimmowie w 1815 r. wprowadzili go do niej przez literaturę niemiecką, a Hans Andersen w 1873 przez duńską. i dlatego trzechsetlecie narodzin Perrault'a uroczyście święcone jest przez świat pisarski we Francji.

Nowe niespodzianki — nowe cuda — nowe arcydzieła. Czoło faraona zdobił cudowny djadem, wyposażony w tradycyjne symbole władzy królewskiej, misternie wykuty w złocie, ozdobiony drogiemi kamieniami. Bezpośrednio na czaszce umieszczono czepek, pokryty wyszywanemi z fajansowych pereł, królewskimi ureusami.

Szyję mumji opasywały w sześciu warstwach, amulety. Były to w złocie tłoczone i emaliowane sokoły, sępy, w innej warstwie umieszczono świętości z jaspisu, alabastru, fajansu, pod niemi znowu w kilku warstwach ułożono amulety ze złotej cienkiej blachy. Widocznie potężne i liczne czarne moce w podziemiu czekały na zmarłych, kiedy aż tyle różnych trzeba było amuletów dla przeciwwagi!

Na piersiach mumji ułożono trzydzieści pięć różnorodnych przedmiotów, poprzewijanych misternie lnianemi opaskami. Podobnie w niezliczone amulety i klejnoty wyposażono nogi i ręce króla. Wszędzie najkosztowniejsze materjały i najcudowniejsze wykonanie. Pierścienie, bransolety, naramienniki, niepojętej piękności łańcuchy — znaleziono w różnych warstwach i miejscach na mumji. Wśród nich uderzały misternej roboty sztylety — a nadto zupełnie dotychczas nieznane symbole w postaci węzłów i figur geometrycznych.

Stopy okrywały sandały złote, a każdy palec osłaniała odpowiednia ze złotej blachy zrobiona osłona.

Ogółem znaleziono na mumji 143 różnych klejnotów, amuletów i przedmiotów.

Pod względem artystycznym wszystkie te dzieła stoją bezsprzecznie u szczytu kultury Egiptu. Płaskorzeźby figuralne odtwarzają pełne sentymentu sceny z domowego życia faraona, malowidła przedstawiają sceny z polowań, a kosztowności i bižuterje połyskują cudowną harmonją barw i kształtów. Sztuka egipska, mimo swej schematyzowanej formy, uzależnionej zapewne od ceremoniału i rytuału religijnego, potrafiła w ramach stylizacji, stwarzać istne cuda gestu, wrażeń i życia.

Wprost niepojęty dla nas jest dzisiaj ogrom troski, przejawiającej się w wyposażeniu śmiertelnem zmarłego faraona. Jak niesłychanie skomplikowany musiał być ceremonjał pogrzebowy. Ile składało się nań różnorodnych czynności i uroczystości?

Mimo bardzo bogate i szczegółowe wiadomości — brak jeszcze wielu ogniw koniecznych do zrozumienia tej przedziwnej kultury. Grób Tut - ench - Amona nie daje odpowiedzi na szereg niepewności — ale jedną prawdę ustala, że sztuka egipska osiągnęła niepojętą wyżynę i doskonałość, stwarzając arcydzieła wobec których musimy stać w niemym podziwie.

Zaprawdę nie mylił się hymn sławiący dobrą i wzniosłą boginię, opiekunkę faraonów Mut, która darzyła ich pięknością.

Temu pięknu nieprzemijającemu możemy spojrzeć w oczy, dzięki mało znanemu młodocianemu Tut - ench - Amonowi i dzięki jednemu z najdziwniejszych przypadkowi.

16. 6. 1927.

Z sali sądowej.

Drugi dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Dziś w drugim dniu rozprawy dokończono odczytywanie aktu oskarżenia w języku polskim, poczem po zarządzonej przerwie sędzia Humnicki rozpoczął odczytywanie aktu oskarżenia w języku ruskim. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero jutro w południe rozpocznie się przesłuchiwanie oskarżonego Wasyla Atamańczuka.

Zainteresowanie dzisiejszą rozprawą jeszcze słabe, a wzrośnie ono z chwilą składania zeznań przez oskarżonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

KRÓL AFGANISTANU W PARYŻU.

Paryż, 25 stycznia. (PAT). Przybyła tu afgańska para królewska w towarzystwie swojej świty. Na dworcu powitał ją prezydent Doumergue w otoczeniu członków rządu. Zgromadzone tłumy publiczności urządziły gościom owację.

Paryż, 25 stycznia. (PAT). Król Afganistanu złożył wizytę prezydentowi Doumergowi. Spotkanie było niezmiernie serdeczne. Rozmowa trwała około 15 minut. Następnie prezydent Doumergue udał się wraz z gośćmi do ratusza, gdzie odbyła się uroczystość powitalna. Odpowiadając na powitanie, król dziękował za okazaną mu serdeczność i sympatję, i wyraził pogląd, że intelektualne i ekonomiczne stosunki obu narodów są jak najbardziej przyjazne i rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

PLANY RZĄDU SOWIECKIEGO.

Berlin, 25 stycznia, (PAT). „Brl. Zeitung am Mittag" przynosi sensacyjne informacje o planach rządu sowieckiego w stosunku do rządu francuskiego i amerykańskiego. W dniach najbliższych, według doniesień dziennika, przybyć ma do Berlina z Moskwy ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau. Przyjazd jego ma pozostawać w związku z ważnemi naradami rządu niemieckiego w sprawie polityki zagranicznej. Ambasador niemiecki w Moskwie miał w ostatnich dniach prowadzić z członkami rządu Sowietów wyczerpujące narady na temat aktualnych zagadnień politycznych. Rząd sowiecki — jak twierdzi dziennik — ma w dalszym ciągu trwać na stanowisku polityki zbliżenia pomiędzy Rosją, Niemcami i Ameryką i zamierza za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu sądować opinję Francji w sprawie przymierza pomiędzy Francją i Sowietami.

PLOTKI SOWIECKIE.

Bukareszt, 25 stycznia. (AW). Prasa jaknajkategoryczniej dementuje pogłoski, podane przez urzędowe „Izwiestja" moskiewskie, o polsko - francuskich rokowaniach z Rumunją na wypadek ewentualnego konfliktu rosyjsko - polskiego, oraz rzekomej misji w tej sprawie gen. Sosnkowskiego. Urzędowy „Adeverul" nazywa wersje „Izwiestji" fantastycznym wymysłem. Dziennik stwierdza, iż tego rodzaju balony próbne świadczą najlepiej, jak dalece dyplomaci sowieccy interesują się stanowiskiem Rumunji i jak usilnie dążą do wciągnięcia Rumunji w splot ciemnych intryg.

O 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Londyn, 25 stycznia. (PAT). Rada kongresu Tradeunionów postanowiła udzielić swoim delegatom na Międzynarodową konferencję Pracy w Genewie instrukcji obstawania za ratyfikacją konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

REORGANIZACJA MILICJI FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym, 25 stycznia. (AW). Premjer Mussolini opracowuje obecnie plan reorganizacji faszystowskiej milicji narodowej. Organizacja ta ma być uzupełniona przez stworzenie milicji powietrznej. Dotychczas zorganizowano na nowych zasadach 30.000 żołnierzy i 1.000 specjalnie wyszkolonych oficerów. W czasie wojny zadaniem milicji będzie obrona terenów, zagrożonych atakami powietrznemi, w czasie pokoju milicja utrzymywać ma porządek i spokój w kraju.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT). Rząd królestwa S. H. S. zamierza złożyć w jednej mogile prochy żołnierzy jugosłowiańskich, poległych na terytorjum Polski. W tym celu przybyła wczoraj do Warszawy specjalna komisja delegowana przez rząd królestwa S. H. S.

Gdańsk, 25 styczuia. (PAT). W Utrechcie zmarła wczoraj matka wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku profesora van Hamela.

Białogród, 25 stycznia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość chrztu drugiego syna królewskiej pary jugosłowiańskiej, któremu nadano imię Tomisław.

Medjolan, 25 stycznia. (PAT). Mieszkanie bratanicy Papieża, Angeliki Ratti zostało okradzione. Wiadomość o zamordowaniu p. Ratti jest nieprawdziwa.

Ryga, 25 stycznia. (PAT). Zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi były minister spraw zagranicznych Cielens wybrany został ponownie na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych sejmu.

Ryga, 25 stycznia. (PAT). Sir Tudor Vaughan, który od roku 1923 był angielskim ministrem pełnomocnym w państwach bałtyckich, opuścił o północy Rygę, udając się na nową placówkę dyplomatyczną do Sztokholmu.

Rzym, 25 stycznia. (PAT). Król przyjął rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu.

Managua, 25 stycznia. (PAT). Strzelcy morscy Stanów Zjednoczonych zajęli główną kwaterę generała Sandino, szefa powstańców nikaraguańskich.

Depesze przedpołudniowe.

OŚWIADCZENIE P. HOŁÓWKI.

Warszawa, 26 stycznia. (AW) Naczelnik Wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówko wyjeżdżając do Moskwy, oświadczył na dworcu w Warszawie przedstawicielom prasy, iż udaje się do Moskwy wraz z p. Sokołowskim, aby stwierdzić istnienie podstaw faktycznych do osiągniętego już obecnie porozumienia handlowego pomiędzy Związkiem Sowietów a Polską i ustalenia, jakie kwestje należy jeszcze uzgodnić dla uzyskania pożądanych rezultatów. Rokowania w Moskwie potrwają około 2 tygodnie — powrót pp. Hołówki i Sokołowskiego spodziewany jest z początkiem lutego.

ECHA PRZEDWYBORCZE.

Warszawa, 26 stycznia. (AW) Państwowa lista Bloku katolicko-ludowego do Senatu składa się z następujących nazwisk: ks. J. Albrecht, rektor Marchlewski, adwokat Janczewski, wydawca „Gazety Grudziądzkiej" W. Kulerski, G. Czyżewski, A. Średniawski, S. Borówka i A. Erdmann.

Warszawa, 26 stycznia. (AW) Do Komitetu wyborczego Katolicko - Narodowego zgłosiło ostatnio akces szereg organizacji społecznych, jak: Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich, Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze, Związek Rzemieślników chrześcijan. Związek drobnych kupców chrześcijan, Centralne Stowarzyszenie drobnych kupców i przemysłowców i t. d.

Warszawa, 26 stycznia. (AW) Pomiędzy P. P. S. a Poalej Sjonem-prawica prowadzono rokowania o porozumienie regjonalne w szeregu okręgów wyborczych na Kresach wschodnich. Poalej Sjon w zamian za poparcie listy P. P. S. otrzymałby drugie lub trzecie miejsce na liście.

Z WARSZAWSKIEGO MAGISTRATU.

Warszawa, 26 stycznia. (AW) Przewodnictwo Wydziału oświaty i kultury w Magistracie warszawskim w miejsce p. Kopczyńskiego, który został ławnikiem w Łodzi, objął p. A. Szczepiórski (P. P. S.).

KATASTROFALNY ORKAN.

N. Jork, 26 stycznia. (AW) Nad wschodnią częścią stanu Tennessee przeszedł katastrofalny orkan. Straty materjalne ogromne. Z niektórych miejscowości brak szczegółowych doniesień. Donoszą o niebywałych zni-

szczeniach. W jednej z miejscowości runął wielki gmach szkolny, przyczem zginęło kilkanaścioro dzieci. W pobliżu N. Jorku zawalił się 11-piętrowy zbiornik benzyny.

Z ostatniej chwili.

USTALENIE GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że do Bukaresztu przybyła specjalna delegacja polska z b. Ministrem S. Zagr. p. Leonem Wasilewskim na czele dla ostatecznego przeprowadzenia delimitacji polsko-rumuńskiej. P. Wasilewski przypuszcza, że zakończy pracę w ciągu najbliższych 2 tygodni. Na czele delegacji rumuńskiej, która bierze udział w tej pracy, stoi p. poseł w Warszawie, p. Jacovaky.

POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej do sprawdzenia list kandydatów do Sejmu i Senatu, przeciągnęło się do godz. 2-giej w nocy. Główną dyskusję wywołały listy Nr. 13 (komunistyczna) i 16 (P. P. S. lewica). Co do obu tych list Główny Komisarz wyborczy p. Car, postawił wniosek o unieważnienie, powołując się na to, że na obu listach znajdują się fałszywe podpisy. Również i przedstawiciel listy (P. P. S.) miał co do obu tych list zastrzeżenia i domagał się zmiany ich nazw, wskazując na to, że obecne nazwy lista robotnicza i lewica P. P. S. mogą wprowadzać wyborców w błąd. Wnioski przedstawiciela P. P. S. odrzucono, natomiast decyzję co do wniosku p. Cara, ponieważ nie było stwierdzone, ile wątpliwych podpisów jest na owych listach, odroczono do piątku. Do tego czasu Generalny Komisarjat Wyborczy stwierdzić ma, czy po odrzuceniu podpisów wątpliwych, pozostaje wymagana przez prawo liczba 1.000 podpisów. Inne listy nie wywołały większej dyskusji. Zatwierdzono listy sejmowe do 25-tej włącznie, a senackie do 18-tej włącznie.

Z. L. N. NA ŚLĄSKU WZYWA DO WSPÓLNEJ AKCJI Z N.-CH. ZJ. PRACY.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. wł.). „Epoka" zwraca uwagę, że Rada Wojewódzka Z. L. N. na Śląsku wydała odezwę, w której wzywa do wspólnej akcji przedwyborczej z Narodowo-Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Pracy, zorganizowanem przez Wojewodę Grażyńskiego. „Epoka" wyraża ubolewanie, że patrjotyczny głos śląskiego oddziału Z. L. N. nie dotarł do Ziemi Czerwieńskiej, Wołynia i Wileńszczyzny.

PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW NIEM. DO WARSZAWY.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. wł.). Jutro z rana spodziewana jest w Warszawie wielka wycieczka przemysłowców niemieckich. Dnia 28 bm. na cześć gości odbędzie się raut w poselstwie niemieckiem.

SPRAWA Dra WYSZATYCKIEGO.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. wł.). W związku z aresztowaniem dr. Wyszatyckiego, o czem donosiliśmy wczoraj, przytrzymany został też urzędnik Banku Budowlanego, inż. Kazimierz Rechowicz; obu aresztowanym zarzuca się użytkowanie funduszów państwowych na cele prywatne. Grozi im kara od 4 do 8 lat więzienia.

GIEŁDA LWOWSKA czwartek, 26 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.						
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	¹/₆ 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106·00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	¹/₅ 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	¹¹/₅ 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	²/₁ 28	145·50	148·50	147·00
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	¹/₇ 27	170·00	174·00	172·00
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	¹⁵/₁₁ 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	⁶/₇ 27	23·25	23·75	23·50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	¹/₉ 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	¹⁸/₆ 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	¹/₆ 27	70·50	71·50	71·00
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	34·50	35·50	35·00
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	¹⁵/₈ 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	¹/₆ 27	27·00	27·75	27·25—27·50
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	⁴/₅ 26	20·25	20·75	20·50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 26 stycznia 1928.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu przemiałowym i owsie przy cenach utrzymanych.

Zainteresowanie dla pszenicy dworskiej, natomiast pszenica zbiorowa w zaofiarowaniu po cenach nieco niższych.

Podaż w życie przewyższa zapotrzebowanie.

Hreczka spadła znacznie w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48·00—49·00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45·50—46·50. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38·00 39·00 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40·00—41·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·30—34·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr 32·00—33·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32·00—33·00. Kukurudza rumuńska 35·50 - 36·50. Ziemniaki przemysłowe 5·50—6·00. Fasola biała 40·00—50·00. Fasola kolorowa 40·00—45·00. Fasola krasa 50·00—55·00. Groch ½ Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00—50·00. Bobik 33·00 34·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·—. Wyka 30·00—31·00. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 39·00—40·00. Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40%, 82·00 83·00. Mąka pszenna 50% 75·50—75·50. Mąka żytnia 65% 59·00—60·00. Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąka kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 24·25—24·75. Otręby pszenne netto bez worka 24·75—25·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50—57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230·00—260·00. Mak niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00—100·00. Część Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80. Worki st chowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·25	124·56	123·54
Holandja	359·70	360·60	358·80
Londyn	43·45½	43·56	43·35
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·04·5	35·13·5	34·95·5
Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·70	172·13	171·27
Wiedeń	125·55	125·81	125·19
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61
pożyczka kolejowa 102·00
dolarówka 60·00 61·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 25 stycznia 1928.

Bank Dysk.	136·00	Nobel	38·50
Bank Handl.	123·00	Modrzejów	41·50-41·00
Bank Pol.	162·50	Ostrowiec	82·50-83·00
Bank Zw. Sp. Zar.	93·00	Rohn	19·00
Spiess	155·00	Strachowice	58·50-58·25
Dąbrowa	65·00		59·00
Wysoka	143·50-144·00	Ursus	11·75
Węgiel	96·00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 25 stycznia 1928.

Zieleniewski	164·00	Siersza gór.	14·10-14·30
Parowozy	38·00	Siersza d.	54·00
Górka	90·00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 25 stycznia 1928.

Amsterdam	285·62	Bankverein	30·00
Belgrad	12·46¾	Bodenkredit	125·75
Berlin	168·86	Kreditanstalt	64·14
Bruksela	98·64	Anglobank	6·00
Budapeszt	123·84	Hipoteczny	75·00
Bukareszt	4·36¼	Kompas	0·98
Kopenhaga	189·55	Lände bank	27·55
Londyn	34·52¾	Merkury	37·65
Madryt	120·00	Unionbank	—·—
Medjolan	37·51½	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·05	Kolej północna	1075·00
Paryż	27·38	Zivnosteńska	—·—
Praga	20·97⅝	Czerniowce	60·00
Sofja	5·09⅞	Austr. kol. p.	27·70
Sztokholm	190·10	Kolej płudn.	13·25
Warszawa	79·38—79·66	Goleszów	—·—
Zurych	136·36	Cement	67·00
Amerykańskie	705·40	Browary	116·00
Bułgarskie	—	Alpiny	43·35
Niemieckie	168·65	Berg u. Hütten	741·00
Francuskie	27·97	Krupp	—·—
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	153·00
Jugosłowiańskie	12·41	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	141·75
Czeskie	20·94½	Skoda	255·25
Węgierskie	—·—	Siersza	11·00
Szwajcarskie	136·05	Silesia	0·24

Angielskie	—·—	Zieleniewski	—·—
Holenderskie	—·—	Apollo	196·75
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·90
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·71	Galicja	84·50
Renta lutowa	0·74	Nafta	37·70
Renta kor nowa	0·511	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	87·30	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Mraźnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 26 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·41	20·40¾
Londyn	25·30⅞	25·31¼
Nowy Jork	5·19·20	5·19·30
Belgja	72·31	72·32½
Włochy	27·27½	27·49
Hiszpanja	87·62	87·45
Holandja	209·50	—·—
Berlin	123·77½	123·77
Wiedeń	73·20	73·20
Sztokholm	139·35	139·35
Oslo	138·11	138·10
Kopenhaga	139·05	139·05
Sofja	3·74½	3·73½
Praga	15·38½	15·38½
Warszawa	58·25	58·20
Budapeszt	90·80	90·80
Białogród	9·13¾	9·14
Ateny	6·88	—·—
Konstantynopol	2·69	—·—
Bukareszt	3·20	—·—
Helsingfors	13·09	13·09
Buenos Aires	222·00	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 26 stycznia 1928

Londyn	124·02	Holandja	1026·50
N. Jork	25·44	Praga	75·50
Belgja	354·50	Rumunja	15·70
Włochy	134·60	Niemcy	606·00
Szwajcarja	490·00	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 26 stycznia 1928.

N. Jork	487·00½	Niemcy	20·45
Holandja	12·08¼	Szwajcarja	25·31
Francja	124·02	Praga	164·43
Belgja	34·99¼	Wiedeń	34·57
Włochy	92·10	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XIII. 4043/26/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności m. Krakowa jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 21 lutego 1928 o godz. 9 rano licytacja realności lwh. 171 gm. kat. Piaski XIX, składającej się z parceli gruntowych i bud. obszaru 3 m. 341 s. kw. na których znajdują się budynki mieszkalne i fabryczne wraz z podwórzem i ogrodami. Do tej realności należą jako przynależności maszyny fabryczne oszacowane na 80.848 zł. Wartość szacunkowa tej realności 588.179 zł. Najniższa oferta 586.179 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 744

Sąd powiatowy cywilny Oddział XIII.
Kraków, dnia 16 grudnia 1927.

E. 647/27. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1928 o godzinie 8 i pół rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż 3/16 części realności lwh. 158, 255, 566 gm. Barcice oszacowane: pierwsza na 1834.54 zł., najniższa oferta 1223.03 zł., druga na 853.07 zł., najniższa oferta 568.71 zł. zaś trzecia na 130.01 zł. najniższa oferta 86.67 zł. z przynależnościami. 746

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 5 listopada 1927.

E. 4677/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 70 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 108, 580 i 671 ks. gr. gm. kat. Załucze n. Pr. składających się z pgr. Uk. 97, 98, 99, 100, 103, 104 i 398/2. Najniższa oferta 790 zł., 213 zł. i 483 zł.

Sąd powiatowy. 743
Kołomyja, 10 stycznia. 1928.

E. 829/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1928 o godz 1 po południu odbędzie się w biurze Nr. 9 tut. Sądu licytacja połowy realności lwh. 192 gm. Pilzno w protokole oszacowania opisanej. Wartość szacunkowa z przynależnościami 750 zł. Najniższa oferta 550 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 tut. Sądu. 745

Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 15 stycznia 1928.

E. 2096/27. Edykt. Dnia 24 lutego 1928 godz. 10 pp. odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja kompleksu parcel gr. 8/1 i 11/2 ks. gr. Beremowce graniczącego wchód Eustachy Władyka, zachód pastwisko gminne, południe gościniec, północ spadkobiercy Hilarego Żerebaj. Wartość szacunkowa 691 zł. 60 gr. Najniższa oferta 451 zł. 13 gr. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić przed terminem licytacji a to pod grozą utraty pretensji do nabywcy. 714

Sąd powiatowy.
Zborów, 16 stycznia 1928.

E. 1449/27. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1928 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja 1/4 części whl. 467 ks. gr. gminy Podusów, której wartość szacunkowa wynosi 1149 zł. 57 gr., najniższa oferta 737 zł. 45 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądnąć w Sądzie tut. 719

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 9 grudnia 1927.

E. 353/27. Edykt licytacyjny. Dnia 1 marca 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja 1/6 części realności whl. 82 gminy Dobcza ocenionej na 940 zł. 24 gr., o najniższej ofercie 627 zł. 23 gr. 720

Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 23 stycznia 1928.

E. 180/27. Edykt. Dnia 24 lutego 1928, g. 10 popoł. w podpisanym Sądzie, biuro 11, odbędzie się licytacja niewydz. połowy parc. grt. 1631 za groblą i za publika w Jeziernie, obszaru 1 morg 1547 s², graniczącej wschód i zachód drogi polne, południe Abraham Pakiet, północ tor kolejowy. Wartość szacunkowa 1371 zł. 89 gr. Najniższa oferta 914 zł. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić najdalej przed rozpoczęciem licytacji a to pod grozą utraty pretensji do nabywcy.

Sąd powiatowy. 751
Zborów, dnia 31 grudnia 1927.

E. 2880/27. Dnia 27 lutego 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację pół realności lwh. 1126 o obszarze 54.5 sąż. wraz z 1/2 dom parterowym nowym murowanym niewykończonym i nie nakrytym, wraz z piwnicami i wychodkiem. Wartość szacunkowa 2.746 zł. najniższa oferta 1.830 zł., poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 274 zł. 60 gr. Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w tut. Sądzie kancelarja Nr. 15.

Sąd powiatowy Oddział V.
Biała, dnia 16 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cw. III. 4222/27. Edykt. Strona powodowa Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Helenie hr. Dzieduszyckiej o 900 zł. do Cw. III. 4222/27. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Maurycego Rotha adwokata we Lwowie Sykstuska 8 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 683

Sąd okręgowy cywilny i. handl. Oddział III.
Lwów, dnia 24 listopada 1928.

C. III. 6/28. Edykt. Strona powodowa Iwan Tytykało i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Grünhautowi, Dawidowi Klingerowi, Reginie Münz, Maksowi Landwirthowi, Samuelowi Oberländerowi, Teodozji Woźniak, Pepi Mühlbauer i Netti Sussmann o wykreślenie udziałów brutto. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 30 stycznia 1928 godz. 8.30 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Garstenfelda w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 716

Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz. dnia 9 stycznia 1928.

C. III. 5/28. Edykt. Strona powodowa Iwan Tytykało i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej, Sali Glasberg, Arnolda Benesza, Fritza Steinera, Jakóba Markusa, Pesselt Reiss, Antoniny Laskowskiej, Jadwigi bar. Harsdorf, Reizli Vogler o wykreślenie udziałów brutto. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 30 stycznia 1928 godz. 8.30 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Bibersteina w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 717

Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 9 stycznia 1928.

C. III. 4/28. Edykt. Strona powodowa Iwan Tytykało i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Melanji Ettinger, Annie Liebesmann, Cyli Brummer, Ks. Ignacemu Wnukowi, Samuelowi Rosenowi, Julji Hławat, Cywji Silberstein, Aleksandrowi Krobickiemu o wykreślenie udziałów brutto. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 30 stycznia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Aberbacha w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 718

Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 9 stycznia 1928.

Cg. I b 7/28. Edykt. Józef Kwasnycia w Łopatynie, wniósł skargę przeciw niezn. z życia i miejsca pobytu Iwanowi Młotowi o 163 dol. am. Audjencję wyznaczono na 30 stycznia 1928, godz. 9 rano. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Oleśnickiego, adw. w Złoczowie, kuratorem, celem strzeżenia praw pozwanego.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 11 stycznia 1928. 749

Starostwo lwowskie.
L. 42644/27/G.

Lwów, dnia 19 stycznia 1928.

Drenowanie gruntów w Zubrzy stanowiących własność gminy miasta Lwowa.

OBWIESZCZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 102 poz. 936, Starostwo lwowskie podaje do wiadomości, że gmina miasta Lwowa, wniosła prośbę o udzielenie zezwolenia na drenowanie gruntów w Zubrzy stanowiących własność gminy miasta Lwowa. Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli wodnej i urządzeń, będą wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie we Lwowie w biurze referenta spraw wodnych, w czasie od 14 do 29 lutego 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko nadaniu uprawnienia, jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymywania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale rzeczoznawcy technicznego i stron interesowanych wyznacza się na dzień 14 marca 1928 o godzinie 9 rano. Punkt zborny w Urzędzie gminy w Zubrzy.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu powyższego uprawnienia żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa, żądać tylka wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Starosta lwowski.: 715
(—) **Eckhardt.**

UPADŁOŚCI.

Sa 42/27/8. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 2 stycznia 1928 lcz. Sa 42/27/6 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Józefa Löffelstiela, właściciela składu farb w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Józefa Becka, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego do dnia 31 stycznia 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 13 lutego 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6. 713

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 291/27. Iwan Kozaczok syn Tomasza z Wierzbowca powołany w czasie wojny 1914 do byłej armji austrjackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryńczyszyna do dnia 15 lipca 1928. 692

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 292/27. Piotr Dmytryk syn Jakóba w Budzanowie żołnierz armji austr. zmarł w roku 1915. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 kwietnia 1928. 693

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 27 grudnia 1927.

T. 301/27. Teodor Kuzcow, syn Tymofteja z Capowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 25 lipca 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 21 grudnia 1927. 694

T. 302/27. Iwan Pryjmak syn Oleksy w Capowcach, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kleinmana adw. w Czortkowie do dnia 25 lipca 1928. 695

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 21 grudnia 1927.

T. 313/27. Salamon Landman s. Samuela z Capowiec, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kohna adw. w Czortkowie do dnia 25 lipca 1928. 696

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 27 grudnia 1927.

T. IV. 79/27/4. Edykt. Hieronim Kijek syn Jana i Katarzyny z Niemców ur. 28 września 1877 w Moszczenicy, uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim od roku 1915 nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie w ciągu 6 mies. od daty ogłoszenia edyktu Sądowi wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 700

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 25 października 1927.

L. 371.

Tymczasowy Zarząd powiatu w Kołomyi ogłasza

KONKURS

na posadę:

I. Sekretarza Wvdziału powiatowego z poborami VIII a względnie VII a stopnia służbowego urzędników państwowych.

II. Inspektora samorządu gminnego (lustratora) z poborami od X do VIII stopnia służbowego urzędników państwowych zależnie od kwalifikacji.

Warunki przyjęcia:

ad I.
1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. Obywatelstwo polskie,
3. Ukończone studja prawnicze,
4. Znajomość języka ruskiego,
5. Trzy letnia praktyka w służbie samorządowej lub państwowo administracyjnej.

Pomoc w uzyskaniu mieszkania zapewniona.

ad II.
1. Nieprzekroczony 40-ty rok życia.
2. Obywatelstwo polskie,
3. Wykształcenie średnie,
4. Znajomość języka ruskiego,
5. Trzy letnia praktyka w służbie samorządowej lub państwowo administracyjnej.

ad I i II. Po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania własnoręcznie pisane z metryką urodzenia i chrztu z odpisami świadectw, oraz curriculum vitae należy wnosić do Tymczasowego Zarządu powiatowego do dnia 1 marca 1928.

Kołomyja, dnia 23 stycznia 1928.

Kierownik Tymczasowego Zarządu powiatowego
Starosta:
Dr. Skwarczyński m. p.

PRZETARGI PUBLICZNE.

PRZETARG.

6. Wojskowy Szpital Okręgowy we Lwowie, rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na dostawę w miesiącu marcu, kwietniu i maju br. artykułów żywnościowych jak kasz i krup wszelkiego rodzaju, mąki, cukru, śliwek, marmolady, kawy, herbaty, soli, masła deserowego, jaj świeżych itp.

Artykuły mają być pierwszej jakości i mają być dostarczane do prowiantury VI. Szpitala Okręgowego we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 26, na każdorazowe zapotrzebowanie.

Oferty ostemplowane i zalakowanych kopertach z napisem na kopercie na jakie artykuły opiewają, należy wnieść do dnia 21 lutego br. godz. 9 rano do Komendy Szpitala osobno na masło i jaja, osobno na pozostałe artykuły, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Bliższych informacji udziela Oficerska żywn. Szpitala.

Wadjum w kwocie 200 zł. należy złożyć u Płatnika 6. Szpitala Okręgowego a dowód złożenia dołączyć do oferty. 736

We Lwowie, dnia 24 stycznia 1928.
Komendant Szpitala.

Do L. IV-774/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na

DOSTAWĘ SZUTRU (KAMIENIA)

na rok budżetowy 1928/29 dla dróg państwowych pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych na terenie Województwa Lwowskiego.

Przetarg na dostawę tych materjałów dla dróg odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego odbędzie się w lokalach urzędowych tychże Zarządów o godz. 11-tej przedpołudniem.

1) Dnia 10 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Krośnie.
2) Dnia 13 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym we Lwowie.
3) Dnia 14 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Żółkwi.
4) Dnia 15 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Samborze.
5) Dnia 16 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Jarosławiu.
6) Dnia 17 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Przemyślu.

Oferty pisemne sporządzone na przepisanych formularzach ściśle według wymogów określonych w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw" wedle rozporządzenia M. P. R. z dnia 31 lipca 1926 r., L. III. 396/26 (wolne od stempla) i zaopatrzone w próbki materjału oraz dowód złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przesyłać pocztą na ręce Kierownika odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Państwowego Zarządu Drogowego w . . . . ".

Szczegółowe warunki dostawy oraz ogólny plan dostawy dla wszystkich odcinków dróg państwowych, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w wyżej wymienionych Państwowych Zarządach Drogowych, jak również w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, gmach Województwa III. p.

Warunki dostawy oraz urzędowe blankiety ofertowe, są do nabycia w wyżej wymienionych Urzędach za zwrotem kosztów własnych.

Termina składania ofert upływają w dniach wyznaczonych na odbycie przetargu dla odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego każdorazowo o godz. 11-tej przedpołudniem.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w powołanem rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych L. III. 396/26, lub złożone po upływie wyznaczonych terminów, nie będą rozpatrywane.

O ile Komisja Przetargowa uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Dyrektor:
w z. Inż. E. Bratro, w. r.
Lwów, dnia 23 stycznia 1928. 704

Ministr. Poczt i Telegr. ogłosiło przetarg na dostawę kopert z terminem składania ofert na dzień 16 lutego 1928 r.

Warunki dostawy i wykonania kopert podane zostały w Monitorze Polskim Nr. 18 z dnia 23 stycznia r. b. 747

PRZETARG.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 17 lutego 1928 r. przetarg publiczny na dostawę pokostu lnianego w ilości 40 tysięcy kg.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 18 z dnia 23 stycznia r. b. i w Epoce Nr. 212 z dnia 21 stycznia r. b.

748 **Prezes Dyrekcji Kolei Państw.**

Ogłoszenia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Kolbuszowej „w likwidacji" wzywa wszystkich wierzycieli, aby swoje pretensje zgłosili najdalej do 31 grudnia 1928.

Likwidator: **Dawid Narcisenfeld.**

Do L. 289/28.

KOMITET

budowy linji telefonicznych powiatu podhajeckiego ogłasza konkurs na dostarczenie 2.377 sosnowych słupów telefonicznych, długość słupów wynosić winna 8 m, średnica u wierzchołka najmniej 15 cm, w dolnym zaś końcu najmniej 20 cm.

Słupy winne być proste, bez sęków, czysto okorowane, bezwarunkowo cięcia zimowego, wyrobione 2/3 długości, licząc od ziomka z drzewa zdrowego. U dołu słupy muszą być równo obcięte, u góry zaś mają być ścięte w formie daszku.

Słupy winne być w dolnym końcu do wysokości 2 m opalone względnie osmolone.

Oferty należy składać w kowertach opieczętowanych na ręce moje w Starostwie podhajeckiem najpóźniej do dnia 3 lutego b. r. do 12-tej godziny.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Komitetu Budowy Linji Telefonicznej w Podhajcach.
Starosta:
738 (—) **Olszewski.**

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie.

RADA ZAWIADOWCZA

Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego

dawniej BERGHEIM & MAC GARVEY

zaprasza P. T. Akcjonarjuszów na

XXXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa

które odbędzie się we Lwowie, dnia 18 lutego 1928 o godz. 11 przedpołudniem, w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, przy placu Marjackim l. 8, III. piętro.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie sprawozdania z czynności i zamknięcia rachunków za rok bilansowy 1926/1927.

2) Sprawozdanie rewizorów i powzięcie uchwały co do udzielenia absolutorjum zarządowi.

3) Wybór rewizorów na rok bilansowy 1927/1928.

4) Wniosek Rady Zawiadowczej na zmianę § 1 statutu w przedmiocie rozszerzenia celów Towarzystwa na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu.

5) Wniosek Rady Zawiadowczej na zmianę uchwały XXIX Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 25 października 1924 w przedmiocie wydzielenia z czystego zysku za rok bilansowy 1923/1924 kwoty Mkp. 301,957.200.000·— na uposażenie rezerwy podatkowej.

6) Wnioski członków.

PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, winni na dni osiem przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje bez arkuszy kuponowych, albo w Koncernie Naftowym „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8, albo w Niederösterreichische Escomptgesellschaft, Wiedeń I., albo w Banku Georges Clairin & Co w Paryżu, Boulevard Hausman 61.

PP. Akcjonarjusze, którzy złożą swe akcje otrzymają imienne karty legitymacyjne, na których uwidocznioną będzie ilość złożonych akcji i przypadających głosów.

W myśl § 10 statutu jest liczba głosów nieograniczoną i każdy akcjonarjusz posiada tyle głosów, wiele razy zastępuje po 100 akcji.

W myśl § 11 statutu można prawo głosowania wykonać osobiście, albo przez innego upełnomocnionego akcjonarjusza, który jest sam do głosowania uprawniony.

Glinik Marjampolski, dnia 18 stycznia 1928.

RADA ZAWIADOWCZA.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.